

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 2 maja 1945

Nr 64

„Skrócony” front

Dzień 25 kwietnia 1945 roku stał się punktem zwrotnym w historii wojny obecnej, która szybko zbliża się do końca. W dniu tym o godz. 13,30 połączyły się wojska 1-go frontu Ukraińskiego z wojskami sojuszników w okolicy miasta Torgau, leżącego nad Łabą, na północno-wschód od Lipska.

O nie przed tym propaganda hitlerowska twierdziła, że walki, które się toczą na wschodzie czy zachodzie, mają charakter „elastyczny”, a armia niemiecka dotychczas nie została pokonana, to z chwilą połączenia się wojsk sojuszników — twierdzenie to traci wartość. Nic nie pomoże powoływanie się na teoretykę strategii niemieckiej — Clausewitza, że „planowy odwrót równa się zwycięstwu”, co hitlerowcy, od czasu klęski stalingradzkiej dość często powtarzali, cofając się aż do Berlina „na zgóry upatrzone pozycje”. Wszystkie swoje niepowodzenia, szczególnie na froncie wschodnim, okrywali płaszczykiem „skrócenia frontu”. Dziś front niemiecki jest już tak „skrócony”, że go poprostu nie widać. Armie niemieckie znalazły się w matni, a jedynym celem może być walka aż do ostatecznego ich zniszczenia.

Znany niemiecki komentator, generał Kurt Diettmars — twórca „płaszczyków” pokrywających niepowodzenia hitlerowców, wzięty ostatnio do niewoli na froncie zachodnim, twierdził, że przyjechał tam zbierać materiały do komentarzy. Dziś sam jest tematem komentarzy prasy angielskiej. Gazety z ironią piszą, że generał Diettmars widocznie zbierał komentarze dla Hitlera, bo stacje nadawcze niemieckie milczą, a ludność, siedząca w bunkrach, ma inne zmartwienia.

Wojska sprzymierzonych posuwające się na północno-wschód od Hamburga z chwilą zajęcia Lubeki — odetną Szlezwik-Holsztajn, a tym samym podzieli Niemcy na trzy części, tworząc w ten sposób „potrójną Rzeszę”.

W zapomnienie poszły butne hasła z roku 1939/40: „Dziś należą do nas Niemcy — jutro cały świat!” Rozwiał się legendy o niezwyciężonej armii hitlerowskiej, w której duch miał być silniejszym od materii, o zniszczonej zupełnie i niezdolnej do ofensywy armii radzieckiej, o wale atlantyckim, o Renie — jako naturalnej przeszkodzie, o linii Zygfryda — na której nigdy nie miała się suszyć bielezna żołnierzy angielskich.

Dziś przed oczyma przywódców hitlerowskich staje nieunikniona rzeczywistość: klęska! Zrozumieli, że dzień kary się zbliża. Dał tego dowód Himmler, składając propozycję kapitulacji ale... tylko dwóm państwom. Nie mogą pozbyć się nadziei na „nieprzewidziane okoliczności”, które wbiją się klinem między sojuszników.

Hitler w swojej mowie obiecał Niemcom tysiącletnią Rzeszę. Goebbels poszedł dalej, obiecując naiwnym Niemcom wieczną. Tak. Trzecia Rzesza będzie „wieczna” — ale w pamięci przyszłych pokoleń, przeklinających hitlerowskich „proroków”!

„Naszym zadaniem i naszym obowiązkiem — powiedział Marszałek Stalin — jest dobić wroga, zmusić go do złożenia broni i bezwarunkowej kapitulacji. To zadanie i ten obowiązek wobec naszych narodów i wobec wszystkich, miłujących wolność narodów, Armia Czerwona wypełni do końca”.

Wojska sprzymierzonych, połączwszy się, wspólnie zmiażdżą hitleryzm i zagwarantują umęczonej ludzkości trwały pokój!

J. Gajewski.

Wyrośle z ludu wojsko polskie w służbie narodu i demokracji

Rozkaz Naczelnego Dowództwa
Wojska Polskiego.

Żołnierze!

Dnia 1 i 3 maja święto pracy i narodowe święto postępu jasnieją w tym roku odrodzeniem Polski i rozszerzeniem naszych granic. W dni te z dumą patrzy na was lud polski i cały naród. Wam zawdzięcza wyzwolenie Ojczyzny. Ofiarując Polsce wszystkie siły i życie kroczyliście w jednym szeregu z bohaterską Armią Czerwoną od zwycięstwa do zwycięstwa. Po raz pierwszy, w dziejach wkroczył żołnierz polski do Berlina, miasta, które chciało zapanować nad światem. Dzięki zwycięskiej Armii Czerwonej dokonuje się wiekopomne dzieło, w którym wzięliście udział.

Żołnierze! Pójdzie w pokolenie sława waszych czynów, które starły hańbę klęski i upadku Polski w dni września i przywró-

ciły chwałę oręża polskiego. W walce poznaliście wartość braterstwa broni z Armią Czerwoną, słusność wiecznego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oswobodzicielem Polski i świata. Idziecie na spotkanie sojuszników wojsk amerykańskich i angielskich, by wspólnie dobić wroga. Nie szliście do boju osamotnieni. Z wami był cały naród. Otacza was miłość narodu i troska najwyższych władz Państwa. One wytyczyły wam drogę sławy i tryumfu. Jesteście zespoleni z narodem, z ludem Polski. Z nich, z klasy robotniczej, z chłopstwa, z inteligencji pracującej wyrosliście, z nich czerpiecie wasze siły. Im jesteście i zostaniecie wierni wbrew reakcji, która usiłuje rozbić jedność narodu. Czynem żołnierskim ślubujecie wierność ludowi w dniu 1 maja, jego święta wolności. Ślubujecie wierność całemu narodowi w dniu święta 3-go maja, najświętszej tradycji narodu. To Polska ludu, to wasza Polska, której służycie. Wytyście jeszcze bardziej siły

w zbrojnej służbie narodu i demokracji. Kroczyć w sławie do ostatecznego zwycięstwa, które jest bliskim.

W dniu 3. 5. o godz. 20,30, by uczcić całkowite wyzwolenie Ojczyzny, rozkazuję dać 24 salwy honorowe w naszej stolicy Warszawie, Łodzi, Krakowie i Gdańsku.

Niech żyje jedność wojska z narodem!

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej! Niech żyje jedność i zwycięstwo wielkich narodów sojuszników! Niech żyje Polska demokratyczna, jej władze naczelne Krajowa Rada Narodowa i Rząd Tymczasowy.

Naczelną dow. W. P.

Michał Rola-Żymierski, gen. broni.

Zast. nacz. dow. W. P. do spraw pol.-wych.
Marian Spychalski, gen. brygady.

Szef sztabu głównego W. P.

Korczyński, gen. dywizji.

Walki uliczne w centrum Berlina

Gmach Reichstagu w rękach wojsk radzieckich
Morawska Ostrawa wzięta szturmem

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 30 kwietnia.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, 30 kwietnia, zdobyły miasta: Greifswald, Treptow, Neustrelitz, Fuerstenberg i Gransee, ważne węzły drogowe w północno zachodniej części Pomorza i w Meklenburgii, a także zajęły miasta: Lasan, Wolgast, Reinsberg i większe miejscowości: Hanshagen, Zuesow, Guetzkow, Jarmen, Bartow, Burow, Zarow, Wolde, Pentzlin, Strelitz, Mentz, Grossee, Woltersdorf, Dolgow. 29-go kwietnia wojska frontu w walkach wzięły do niewoli ponad 1.500 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły 27 samolotów i 55 dział polowych.

Na północ od Berlina wojska 1-go Frontu Białoruskiego w walkach zajęły miasto Zednick i większe miejscowości: Klein-Mutz, Bergsdorf, Falkenthal, Guten, Teschen-Hermendorf, Lewenberg, Grueneberg, Petendorf, Nassenheide. W Berlinie wojska frontu kontynuowały walki uliczne w centrum miasta i zdobyły gmach niemieckiego Reichstagu, na którym zatknęły sztandar zwycięstwa. Wojska nasze zajęły także główny urząd pocztowy, ministerstwo spraw wewnętrznych i około 200 bloków domów w śródmieściu. 29-go kwietnia w Berlinie wojska frontu w walkach wzięły

do niewoli ponad 9.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego kontynuowały walki uliczne w południowo-zachodniej części Berlina i zajęły szereg bloków domów w dzielnicy Wilmersdorf oraz stacje kolejową Westkreuz.

Na południowy wschód od Berlina wojska nasze likwidowały resztki otoczonego ugrupowania wojsk niemieckich w lasach na zachód od miejscowości Mendisch-Buchholz.

Wojska 4-go Frontu Ukraińskiego, 30-go kwietnia, zdobyły szturmem miasto Morawska Ostrawa, duży ośrodek przemysłowy i potężny punkt obrony Niemców w Czechosłowacji.

Jednocześnie wojska frontu zdobyły miasto Żylina, ważny węzeł drogowy w pasie zachodnich Karpat.

Na wschód od miasta Brna wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły w walkach większe miejscowości: Buchlowice, Stupawa, Koriczeny, Niemotice, Milonyce, Szwaberice, Iwanowice i Dedice.

Na pozostałych odcinkach frontu, walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

29-go kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 110 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 79 samolotów nieprzyjaciela.

Niemcy złożyły drugą propozycję kapitulacji!

Prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pośredniczy w rokowaniach. Członkowie gabinetu angielskiego muszą pozostać w Londynie. — Wojna w Europie dobiega końca.

W numerze wczorajszym podaliśmy bliższe szczegóły o propozycji kapitulacji, jaką Himmler złożył Anglii i Ameryce. Łącznikiem w rokowaniach jest dr Bernadotte, prezes międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który wyjechał ze Szwecji do jednego z północnych portów niemieckich. Radio londyńskie podało w tej sprawie nowe szczegóły.

Londyn, 1. 5. — Dr Bernadotte, prezes międzynarodowego Czerwonego Krzyża spot-

kał się w poniedziałek, dnia 30 kwietnia r. b., na granicy duńsko-niemieckiej z Himmlerem. Dr Bernadotte, po kilkugodzinnej konferencji powrócił do Sztokholmu z nowymi propozycjami kapitulacji Niemiec. Treść tych propozycji, na razie, nie jest jeszcze znana. Premier Churchill wezwał członków gabinetu angielskiego do nieopuszczania stolicy, albowiem wojna w Europie dobiega końca.

Zbrodniarze uciekają

Londyn, 1. 5. — Komendanci poszczególnych miast i tak zw. „gauleiterzy”, przezwani członkowie SS — próbują uciekać samolotami do Szwajcarii lub Szwecji. W wielu miejscowościach Niemiec ludność bezlitośnie tępi „czarnych”.

Na zachodzie

Londyn, 1. 5. — Wojska kanadyjskie zajmując Leer, posuwają się w kierunku północno-wschodnim do Wilhelmshaven. Anglicy przekroczyli w dwóch nowych miejscach Łabę. Wojska sojuszników spotkały się z wojskami radzieckimi w nowym miejscu.

Wojska brytyjskie posunęły się daleko poza Bremę i zdążają po obydwu stronach Wezery w kierunku morza Północnego, napotykać na fanatyczny opór nieprzyjaciela. W Bremie łupem zdobywców stało się m. in. 10 niemieckich łodzi podwodnych.

Na terenie Niemiec południowych III-cia armia amerykańska przekroczyła granicę austriacką.

Obóz w Dachau oswobodzony!

Londyn, 1. 5. — Wojska amerykańskie zajmując stolicę hitlerizmu w Bawarii — Monachium, opanowali również Dachau (o 15 km na północno-zachód od Monachium), słynny obóz koncentracyjny i uwolniły 22 tysiące więźniów politycznych. Aresztowano 300 dozorców — członków SS. Na dworcu kolejowym w Dachau znajdowało się 50 wagonów kolejowych — załadowanych trupami więźniów. W pobliskich lasach znaleziono wiele świeżych grobów masowych.

Armia niemiecka we Włoszech przestała istnieć

Rzym, 1. 5. — Głównodowodzący sprzymierzonych oświadczył, że armia niemiecka we Włoszech, jako siła bojowa, przestała istnieć. Wszystkie 25 dywizji zostały kompletnie rozbite. Żołnierze niemieccy masowo poddają się. W Trieście i Fiume toczą się walki uliczne. W ostatnich dniach wzięto do niewoli 120 tysięcy żołnierzy niemieckich.

Japończycy ponoszą klęskę za klęską

Londyn, 1. 5. — Ważny punkt obrony japońskiej na wyspie Luzon — miasto Baguio — po ciężkich walkach, w dniu wczorajszym skapitulowało.

Na Mindanao formacje amerykańskie dotarły do zatoki Odao.

W Burmie XIV-ta armia brytyjska kontynuuje swój pochód i w obecnej chwili znajduje się w odległości 100 km od Rangoonu.

Hitler nie żyje?

London, 1. 5. — Na temat losu Hitlera krąży różne wersje. Jedna głosi, że Hitler jest umierający z powodu wylewu krwi do mózgu, druga zaś utrzymuje, że Hitler już od kilku dni nie żyje. Z innych źródeł donoszą, że Hitler samolotem Czerwonego Krzyża uciekł do Sztokholmu. „Jedno jest pewne — twierdzi pewien dyplomata szwedzki, który w ostatnich godzinach opuścił płonący Berlin — to fakt, że w Berlinie Hitlera nie było. Nie widział go nikt z dyptomatów, ani żaden z wyższych oficerów armii niemieckiej”.

Marszałek Petain w areszcie domowym

Paryż, 1. 5. (Polpress). — Po przetransportowaniu do Mont-Rouge — przeznaczono Marszałkowi Petain 2 pokoje, jako izolatorium aż do odbycia się rozprawy. Dzień i noc Marszałek Petain jest pod strażą 20-tu żandarmów.

Niemcy muszą karmić przywiezionych robotników

London, 1. 5. — Główna kwatery armii amerykańskiej ogłosiła, że ludność niemiecka na zajętych terenach otrzymywać będzie wyżywienie dzienne w wysokości 1/3 racji dziennej żołnierza amerykańskiego. Ze swej strony ludność ta zobowiązana będzie dostarczać żywności dla pozostałych tam robotników, przywiezionych przez Niemców z krajów okupowanych. Żywność dla tych robotników będzie przywożona przez sprzymierzonych dopiero po wyczerpaniu się zapasów niemieckich.

Wybory dorad gminnych we Francji

Paryż, 1. 5. (Polpress). — W dniu 29 bm. odbyły się pierwszy raz po uwolnieniu Francji od jarzma hitlerowskiego — w całym kraju — wybory do Rad Gminnych, których wynik budzi w społeczeństwie francuskim żywe zaciekawienie.

W Berlinie zaciągnięto 12 letnie dzieci do wojska!

Przytaczamy poniżej opowiadanie młodej Polki, której udało się uciec w ostatnich dniach z Berlina, dokąd była wywieziona na roboty.

„Od trzech tygodni niebo nad miastem jest czarne od wybuchów i bez przerwy bombardujących samolotów. W wielu dzielnicach ulice są tak zniszczone, że nie sposób się domyśleć jaką nazwę kiedyś nosiły. Ludność nie otrzymuje już od miesiąca żadnych przydziałów żywnościowych. Ogłoszenie o upadku Poznania nastąpiło dopiero kilkanaście dni po fakcie, ale nie było to niespodzianką, gdyż wszyscy mieszkańcy słuchają wyłącznie zagranicznego radia. Do Volksturnu zaciągnięto chłopców od 12 lat do 70-letnich starców. Widziałam zapłakane dziecko trzymające w ręku karabinem wyższym od niego. Rozpacz i nienawiść do rządu przejęła wszystkie sfery. „Wolimy samego diabła od Hitlera! — krzyczą umierające z głodu matki niemieckie w bunkrach. A może on właśnie jest diabłem!” Wszystkie megafony i gazety do ostatniej chwili kłamały ludności, że co raz głośniejsze huk i zbliżającej się sowieckiej ofensywy oznaczają ćwiczenia Volksturnu.

„To samo wielkie „P” naszyte na moim płaszczu, które wzbudzało dotychczas tak wielką pogardę, otwierało mi w drodze powrotnej wszystkie drzwi u Niemców, którzy błagali mnie, żebym jako Polka broniła ich przed wyrokiem wkraczającego zwycięsko wojska.”

Profesorowie Uniwersytetu współpracowali z okupantem

Warszawa (Polpress). Postanowieniem Ministra Oświaty, zawieszani zostali w obowiązkach profesorów wyższych uczelni prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego E. Chodźicki, M. Małecki, L. Piotrowicz i W. Senkowicz, prof. Uniwersytetu Poznańskiego L. Kamiński, prof. Uniw. Lwowskiego J. Tokarski.

Przeciwko wymienionym profesorom wdrożone zostało postępowanie dyscyplinarne. Oskarżeni oni są o współpracę z hitlerowskim okupantem. M. in. prof. Tokarski miał wskazać Niemcom złoża manganu w górach Cieszyńskich.

Sprawy profesorów będą przekazane do załatwienia specjalnej komisji dyscyplinarnej, powołanej przez Ministra Oświaty, Ministerstwa Sprawiedliwości i przedstawicieli szkół akademickich. Ta sama komisja rozstrzygnie kwestię słuszności zarzutów podniesionych przeciwko prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego W. Wolterowi.

Armia Polska gromi hitlerowców w Berlinie

Komunikat wojenny Radzieckiego Biura Informacyjnego podaje:

Oddziały I-szej Armii gen. Popławskiego, działając wspólnie z wojskami 1-go Frontu Białoruskiego — kontynuowały zwycięską ofensywę w centralnych Niemczech i toczyły walki uliczne w Berlinie.

W ciągu dnia walki — zabito przeszło 700 żołnierzy i oficerów niemieckich, zniszczono 10 czołgów, 10 samolotów, 17 dział i 25 karabinów maszynowych, oraz wzięto jeńców do niewoli.

Nowe sukcesy wojsk radzieckich uwypuklone w rozkazie Marszałka Stalina

Moskwa, 1. 5. — W dniu wczorajszym Naczelny Dowódca Armii Czerwonej Marsz. Związku Radzieckiego Józef Stalin wydał dwa rozkazy specjalne.

Pierwszy skierowany do Dowódcy 2-go Frontu Białoruskiego, Marsz. Rokossowskiego i do szefa sztabu gen. płk. Bogolubowa, podaje do wiadomości, iż wojska tego Frontu zdobyły miasta: Greiswald, Neustrelitz, Treptow, Förstenberg, Gransee, ważne węzły drogowe zachodniej części Pomorza i Meklemburgii.

Drugi rozkaz skierowany do dowódcy 4-go Frontu Ukraińskiego, gen. armii Nierymenko i szefa sztabu gen. płk. Sandałowa, wyróżnia wojsko tego Frontu, które zdobyły szturmem miasto Morawska Ostrawa i miasto

binów maszynowych, oraz wzięto jeńców do niewoli.

Oddziały II-giej armii gen. Świerczewskiego współdziałając z wojskami 1-go Frontu Ukraińskiego kontynuowały ofensywę i równocześnie odparły silne kontrataki wielkich sił piechoty i czołgów przeciwnika, wspieranych przez jego lotnictwo w rejonie Bautzen.

Straty nieprzyjaciela w samych tylko zabitych wynoszą około 1.000 żołnierzy i oficerów. Zniszczono 10 czołgów.

Żyliną, ważny węzeł drogowy w Karpatach Zachodnich.

Każde z tych zwycięstw uczciła Moskwa salutem 20 wystrzałów z 224 dział.

Konferencja w San Francisco

San Francisco, 1. 5. — Według kompromisowej propozycji ministra Edena, na trzecim posiedzeniu plenarnym konferencji narodów zjednoczonych, przewodniczył przedstawiciel Chin — Minister Spraw Zagranicznych Czang, po południu zaś Mołotow.

Stałym przewodniczącym przez cały czas trwania konferencji pozostaje Sekretarz Stanu Stettinius.

W czasie posiedzenia przemawiali przedstawiciele 4-ch mocarstw.

„Niezwyciężeni”

camii ulitowali się Sprzymierzeńcy. że oni z litości nie pozwolili Fochowi pomaszerować na Berlin.

Bo koalicji nie brakowało sił, a Niemiec nie powaliła zdrada! Niemcom okazano miłosierdzie, a oni z typowo niemiecką niewdzięcznością nie docenili łaski. że koalicja nie podyktowała swoich warunków w Berlinie, ten fakt wykorzystali z pruską przewrotnością, żeby judzić swoich do nowej wojny, do odwetu.

Gdy w pierwszych latach obecnej wojny, miażdżąc opór nieprzygotowanych państw, stanęli u szczytu powodzenia, z pychą iście pruską głosili, że kończą pierwszą wojnę światową. Niech i tak będzie. Kończymy zatem niedokończoną wojnę światową. A zakończymy ją tak, żeby nie było złudzeń i dla najgłupszych, żeby nie mogli fałszować faktów i najprzewrotniejszy z Niemców.

Siłę i energię, której Niemcom zaprzeczyć nie można, a którą oni od wieków zużywali na prowadzenie wojen, trzeba będzie skierować na właściwe tory, ku lepszym celom. Trzeba ich będzie nauczyć pożytecznej dla ludzkości pracy. A pierwszy etap tej pracy: Odbudowa zrujnowanej przez nich Europy.

Wolte

Tak postępowali Niemki

Dąbrowa (Polpress). Przed Specjalnym Sądem Karnym na sesji wyjazdowej w Dąbrowie Górniczej stanęła 36-letnia Niemka Jadwiga Patyka, oskarżona o bicie i znęcanie się nad pracownikami Polakami.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Jadwigę Patykę na karę śmierci.

Wyrok na renegata

Kraków (Polpress). Przed Specjalnym Sądem w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Mamoniowi, oskarżonemu o to, że jako dozorca więźniów w oślawionym krakowskim obozie „Liban” znęcał się nad więźniami. Sąd wydał wyrok skazujący Mamonia na karę śmierci.

Jednolite stawki zarobkowe

Warszawa (Polpress). W całym kraju toczy się obecnie akcja zawierania umów zbiorowych wg jednolitej taryfy płac. W całym szeregu gałęzi przemysłu i ośrodków przemysłowych jednolite stawki zostały już wprowadzone zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu. Ministerstwo Przemysłu stoi na stanowisku, że jednolite stawki obowiązują na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasiłki dla rodzin żołnierzy

Warszawa (Polpress). Na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z 14. 2. 1945 r. Zarządy miast i gmin wiejskich rozpoczęły już wypłaty zasiłków przysługujących rodzinom osób, powołanych do czynnej służby wojskowej. Dzienna norma zasiłku wynosi: w gminach miejskich 5.— zł na pierwszą osobę, i 3.— zł na każdą następną — w gminach wiejskich 4.— zł na pierwszą, 2.— zł na każdą następną osobę.

Ponadto prawo do otrzymania zasiłku przy-

sługuje rodzinom podoficerów i szeregowych powołanych do czynnej służby wojskowej a także rodzinom oficerów, podoficerów i szeregowych, walczących w wojsku polskim zagranicą, rodzinom znajdujących się w niewoli niemieckiej, zaginionych na terenie działań wojennych i zmarłych podczas pełnienia służby wojskowej lub w niewoli.

Za rodzinę żołnierza uważa się jego żonę, dzieci ślubne oraz dzieci nieslubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ojca. Rodzinom uprawnionym do otrzymania zasiłków przysługuje prawo do utrzymania wydziałów żywnościowych w/g kategorii I dla pierwszej osoby i w/g kat. I R. dla każdej następnej osoby.

Przy Zarządzie Miast i Gmin zostały powołane Kola Opieki, które zajmą się poprawą bytu rodzin powołanych do służby wojskowej przez uzyskanie dla nich działek pod ogródki warzywne, potrzebnych nasion, przez zapewnienie im pomocy lekarskiej i przez przyjsięcie z pomocą rodzinom rolników w uprawie roli.

Z kraju

Łódź. (Polpress). Przed Sądem Specjalnym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Niemce Otylii Weiss. Sąd skazał oskarżoną na karę śmierci.

Katowice. (Polpress). Większą ilość mebli zmagazynowanych w Panewnikach, Wojewoda przeznaczył w darze dla odbudowującej się Warszawy.

Warszawa. (Polpress). We Włochach pod Warszawą znaleziono 18-cie zbiorowych mogił mieszkańców Warszawy, zamordowanych przez Niemców w okresie powstania sierpniowego. Wiele mogił znaleziono również w pobliżu obozu w Pruszkowie.

MIGAWKI

Zmienia się mądrość narodów

„Głupia Polska bez Poznania” — mawiali Polacy za czasów Batorego. Owszem. Ale dziś można by z równą słusnością powiedzieć: „Głupi Poznań bez Polski”... A byłby bardzo głupi, gdyby szatański plan z Generalną Gubernią Franka powiódł się niecnym barbarzyńcom. Już i tak powykradali biblioteki, albo je spalili. Co było by dalej?

I w ten sposób wpadłem głową w przysłowia: „Ze niby mądrość narodów ulega fluktuacjom. Panta rei — wszystko płynie, wszystko mija, rzekł pewien filozof i umarł. Przysłowia też umierają.

Szkoda ich jednak. Spróbowałem je leczyć. Spróbowałem je przeszkolić. Niektóre są bezwolne, inne — jak próchno, sypią się między palcami. Ale kilka ocalałem. I podaję je dla użytku:

Przygnębionym: Widzą sąsiedzi, na czym kto siedzi (na moich meblach, przyjacieliu!).

Gospośiom: Na bezrybiu i pasta (śledziowa) jest rybą. Kto rano wstaje — zdąży do ogonka (po mięso).

Poszukiwaczom: Kto pod czym doły kopie, ten znaleźć może skrzynię z sardynkami albo mydłem... — Dobry trunek na rabunek!

Politykom domorosłym: Gdzie się dwóch kłóci, tam Volksdeutsch wymłóci...

Czarnogieldziarom: Cierpliwością i pracą ludzie zdrowie tracą... — oczywiście na „czarnej giełdzie”.

Pannom: Nadzieja, matka nieostrożności.

Rzeźnikom: Szlachetny wieprzu (bez pieprzu) — nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się zepsujesz.

Literatom: Raz prozie śmierć!

Do tego palącego zagadnienia będzie nam trzeba niebawem powrócić... Ar.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Krwawa niedziela, czy krwawe lato?

Opinia polska zaczyna się na nowo interesować „krwawą niedzielą” bydgoską. Niemcy wydarzenia 3-go września 1939 roku rozdmuchali dla potrzeb swej międzynarodowej propagandy, na pogrzeb zabitych we walkach Niemców sprowadzili zagranicznych korespondentów, aby pokazać światu „krwiożerczość” Polaków. My jednak wiemy, że pod płaszczykiem propagandy kryły się orgie sadystów niemieckich, których pierwszą ofiarą była właśnie Bydgoszcz. Szczegóły owej niedzieli sprzed sześciu lat podaje „Ziemia Pomorska”. Autor artykułu pisze:

Przebywałem wówczas w domu przy ul. Trzeciego Maja 16. Około godz. 10.30 zszedłem z trzeciego piętra na dół, by wyjść do miasta i zasięgnąć języka. Chciałem właśnie opuścić bramę domu, kiedy poprzez dachy przeciwniejszej posesji zaczęły padać pierwsze kule, a z doli słychać było wyraźny szczękot kulomiotu.

Oczywiście, że o opuszczeniu gmachu w takiej chwili nie mogło być mowy.

Lecz stwierdziłem, że pod ścianami domów nieparzystej strony ulicy szukają schronienia nasi żołnierze, zaskoczeni zniemacką ogniem. Ogień trwał kilkanaście minut, w czasie strzelaniny żołnierze jadący na wozach, zeskakiwali z drabek, chroniąc się w bramach domów. Nikt nie miał wtedy wątpliwości, że strzelali do naszych żołnierzy Niemcy i że znajdowali się na poddaszach domów i w wysoko położonych kryjówkach.

Zorganizowane patrole wojskowe zajęły się wyszukaniem Niemców, strzelających z za węgla do naszych żołnierzy.

Zastosowanie prawa wojennego w tych okolicznościach musiało wszak nastąpić.

Nadeszły dni niewoli.

Bydgoszczanie długo będą snuć krwawą nie wspomnień, jak pod salwami karabinów maszynowych legli na ulicach miasta inteligenci, mieszczaństwo, rzemieślnicy i robotnicy mężczyźni i kobiety, duchowni i świeccy — jak śmiertelnym bielmem pokrywały się chłopięce, jasne żenice harcerzy bydgoskich.

Niemcy mścili się bezlitośnie na więźniach, wziętych do niewoli podczas „krwawej niedzieli”. Do następstw tej niedzieli trzeba zaliczyć całe męczeństwo Polaków w Bydgoszczy. Dlatego słusznie konkluduje autor:

Ważąc prawdę wydarzeń wrześniowych i martyrologii Bydgoszczy, będziemy musieli policzyć i tych świadków, którzy nie wrócili i nigdy do nas nie wrócą. Robiąc zaś rachunek zbrodni hitlerowskich dokonanych w Bydgoszczy i na bydgoszczanach, wołać będziemy na cały świat nie o krwawą niedzielę, ale o krwawych dniach, tygodniach, miesiącach i latach Bydgoszczy.

Podstępne machinacje dementują nową taktykę Hitlera

Rezgrywające się obecnie na międzynarodowej arenie politycznej wypadki, wymagają specjalnej uwagi wszystkich państw zainteresowanych, a szczególnie Polski. Posunięcia taktyczne hitlerowców zmierzają do tego, ażeby nie tylko uniknąć zasłużonej kary za swoje zbrodnie, lecz... jeszcze coś zarobić.

Kulisy machinacji niemieckich odsłania moskiewska „Prawda”, w artykule: „Na tematy międzynarodowe”. Artykuł ten rzuca charakterystyczne światło na pracę podziemną organizacji hitlerowskiej oraz na podejrzanie „czułe” głosy prasy anglosaskiej w stosunku do narodu niemieckiego. Poniżej podajemy do narodu niemieckiego. Poniżej podajemy w obszernym skrócie uwagi autora artykułu.

Korespondenci zagraniczni wskazują na rzucający się w oczy kontrast w charakterze walki na zachodzie i na wschodzie. Na zachodzie armie sprzymierzone szybko posuwają się nie spotykając się z zorganizowanym oporem. Angielskie radio rysuje taki obrazek: Ponad trzy tysiące czołgów sojuszników bez przeszkód posuwa się do centrum Niemiec. Za czołgami maszeruje piechota. Na spotkanie wojskom sojusznicznym ciągną ze wschodu na zachód nieskończone kolumny niemieckich... jeńców.

Dziwne, że właśnie akurat Niemcy w swoich komunikatach donosili o „ciężkich walkach” na zachodzie, o rozpaczliwym zorganizowanym oporze, którego w rzeczywistości nie było.

Agencja „United Press” podała wiadomość amerykańskiego korespondenta wojennego, w której tenże pisze, że „wbrew zmysłom wiadomościom, na froncie zachodnim nie ma nic takiego, co przypominałoby rzeczywisty opór”. Korespondenci opisują niemiecką armię na zachodzie, jako „tłum włóczęgów, którzy dążą do uratowania życia w obozie jeńców, gdzie będą mieli zapewnione wyżywienie”. Widocznie — nie tylko wyżywienie. Niemcy liczą przede wszystkim na pociągające obchodzenie się z nimi sojuszników.

Dodać należy, że obecnie już na Zachodzie odzywają się głosy nawołujące do „zyciowej polityki” w stosunku do Niemców. Wystarczyło korespondentowi gazety „Observer” zobaczyć, jak niemieckie gospodynie częstują żołnierzy alianckich gorącą herbatą, żeby się rozczulić do głębi duszy. Zobaczywszy to twierdzi, że „znaczną część narodu niemieckiego przyjacielsko się odnosi do wojsk sojuszników”. Należy tylko porównać to czułe ćwierkanie z faktami działalności hitlerowskich dywersantów, podziemnych „wehrmachtowców” na zajętych przez sojuszników terenach.

W Heidelbergu sprzymierzeńcy oswobodzili obóz francuskich robotników, lecz zostawili, jako komendanta obozu, byłego gestapowca. Gestapowiec, po swoim zaczął się wysługiwać nowej władzy. Ogrodził baraki francuskich robotników drutem kolczastym — „dla

Teatr w Nowej Polsce

We wszystkich większych wyzwolonych miastach Polski uruchomiono już teatry, z tym, że zespoły artystyczne z Wilna i Lwowa zostaną ewakuowane na przywrócone tereny zachodnie.

Pieczą nad życiem teatralnym przejęło Ministerstwo Kultury i Oświaty pozostawiając urzędowi wojewódzkiemu kontrolę artystyczną, społeczną i finansową. Powstała również Rada Repertuarowa mieszcząca w sobie wybitnych ludzi teatru i literatury oraz przedstawicieli społeczeństwa w postaciach delegatów z Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Związków Zawodowych.

Idea przewodnią teatrów w nowej Polsce musi być repertuar dostosowany do chwili obecnej o charakterze wychowawczo-światłującym. Kładzie się również nacisk na zorganizowanie gry zespołowej dającej wszystkim aktorom równe możliwości wykazania swego talentu. Podkreśla się konieczność demokratycznego nastawienia między kierownictwem a zespołem, oczywiście w ramach dyscypliny aktorskiej.

Jest w planie urządzanie teatrów amatorskich po wsiach i miastach celem uprzywilejowania sztuki najszerzym masom.

Narazie otwarto studia dramatyczne w Krakowie i Poznaniu. Projektuje się stworzenie szkoły rzemiosła teatralnego kształcącego przyszłych rekwizytorów, kostiumologów itp. Wkrótce ukaże się czasopismo „Teatr” redagowany przez znanych miłośników sceny jak: Grzybowski, dr Kotlarczyk, Kruczkowski, dr Kudliński, L. H. Morstin, W. P. Woźniak i J. Zawieyski.

podtrzymania dyscypliny”. „New-York Times” reasumując podobne wypadki, stwierdza: „Rzeczywistość wykazuje, że Niemcy nie czują się winnymi, a żałują tylko tego, że przegrali wojnę. Hitler jest winowajcą nie dla tego, że rozpoczął wojnę, lecz, że ją przegrał”.

Liczenie na „przychylnie traktowanie” przez sprzymierzonych, niewątpliwie jest podstawą wielu hitlerowskich planów. Ma się wrażenie, że Niemcy robią próby wykorzystania okupacji sojuszników celem ochrony zapasów walut, uratowania kadr wojskowych itp.

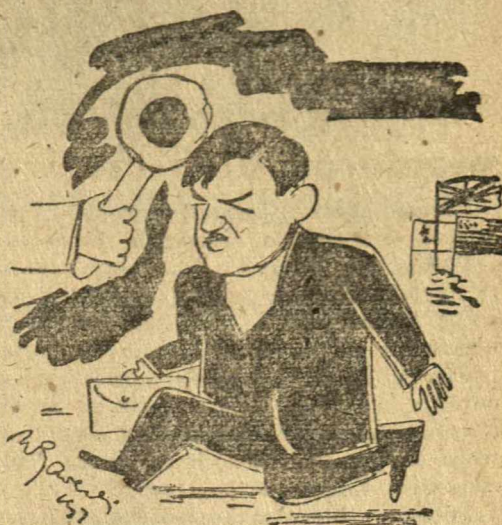
Prasa angielska i amerykańska poświęca wiele miejsca planom hitlerowskim. Według zdania Harolda Kinga, Niemcy opracowują plany tajnej propagandy po krachu. King pisze: „Pierwszym etapem propagandy będzie obrona tezy „uczciwej gry” z Niemcami. Ta propaganda przeprowadzona będzie bardzo delikatnie, np. wykorzystane będą artykuły nieostrożnych autorów państw sojusznicznych w obronie teorii, że egzystują „podwójne Niemcy”, albo, że niemiecka agresja złamana jest na sto lat. Drugim etapem będzie próba zaszczepienia teorii narodowo-socjalistycznej w państwach sprzymierzonych. Trzecim etapem będzie otwarta propaganda w Niemczech, ażeby ożywić ideę „panowania nad światem”.

Jako cel swojej propagandy hitlerowcy stawiają sianie nieporozumienia między sprzymierzonymi. Angielski korespondent Robert Lloyd twierdzi, że „Hitler i jego doradcy stworzyli podziemną strategię, licząc na możliwość poważnego konfliktu między Rosją i zachodnimi sojusznikami”. Hitler w swoim czasie obiecał Niemcom „tysiącletni Reich”, teraz Goebbels żywi ich nadzieję, że „wzbudzenie w obozie wroga” da hitlerowcom „wieczne imperium”.

Hitler szybko przeprowadza w swoim Reichu rozdział partii od państwa w tym celu, żeby partia nazistowska mogła zejść w podziemia, a w administracji państwowej byli tylko urzędnicy. Zastępca sekretarza stanu U. S. A. — Holms, uprzedza, że niektórym nazistom polecono wstępować w przyszłości do organizacji demokratycznych w charakterze socjalistów, działaczy w związkach zawodowych i w ten sposób przeniknąć do organizacji anty-faszystowskich. „Jednakże rządy krajów sojusznicznych — mówi Holms — są w całej pełni poinformowane o tych planach i przeszkodzą w ich urzeczywistnieniu”.

Czułość w ostatnim etapie wojny nabiera ogromnego znaczenia dla przyszłości całego świata. (j. g.)

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Na ucieczkę Laval

Na granicy Lichtensteinu
Z walizkami imię pan Laval
Kręcił się (przebrany fajno)
Jak wirówka Alia-laval.

Lecz złapali pana brata
Krzyk się podniósł: „Laval! Laval!” —
— „Do ula z nim! — Won! — Za kratę!
— Kijem mu tam w... plecy nawal!” —

Stefan Sojecki

Sprawy, o których wszyscy winni wiedzieć

Przebudowa dzisiejszego życia nie przez wszystkie czynniki jest należycie rozumiana. Dla tego z tym większym zadowoleniem notujemy fakt omówienia kilku doniosłych zagadnień, na marginesie konstytucyjnego zebrania Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego dla odbudowy miast i wsi. Wzajemna wymiana myśli i zdań doprowadzi niewątpliwie do poprawy na wielu odcinkach życia a czynnikowi społecznemu daje możliwość bezpośredniego kontaktu z władzami.

Zachód wola

Najważniejszym zagadnieniem obecnej chwili — w ramach całej Polski a osobliwie Wielkopolski — jest migracja na zachód. Akcja kolonizacyjna ziem nad Odrą i Nisą ma być żywiołowa i spontaniczna. Sprawa jest nagła. Na terenach naszych na Zachodzie uruchomiono już aparaty organizacyjne, województwa i urzędy. Brak ludzi, których te ziemie mimo znacznego już napływu — mogą jeszcze przyjąć. Należy więc przewyciężyć polską bierność przywiązanie do miejsca, wziąć kij i kawałek chleba i ruszać w drogę. Zwłaszcza uczynić to winni ci, którzy chwilowo nie znajdują odpowiednich placówek pracy na terenie Poznania. Zważywszy zniszczenia wojenne i związany z nimi brak mieszkań — Poznań jest raczej przeludniony, gdyż liczy już 300 tys. mieszkańców. Tymczasem poza obrębem 50 km, teren na zachód od Poznania jest prawie nie zniszczony. Możliwości są duże. Dobrą inicjatywę w tym kierunku wykazało Gnieźno, zaludniając zbiorowo swymi ludźmi dwa powiaty w okolicy Kołobrzegu. Dla nas zwłaszcza wielkie znaczenie ma punkt, w którym Warta wpada do Odry. Ruszać trzeba natychmiast, gdyż warsztaty pracy czekają. Społeczeństwo nasze musi również okazać jak najdalej idącą pomoc migrantom, którzy przechodząc będą nasze ziemie w wędrówce na zachód.

Aby chętnym umożliwić swobodne dotarcie na miejsce, w porozumieniu z Armią Czerwoną wydaje się specjalne dokumenty jednolite dla wszystkich migrujących. Dokumenty takie już w krótkim czasie otrzymają wszystkie grupy polityczne oraz społeczne. Hasłem najbliższych dni jest: „Zachód wola”.

Płacić pracownikom

Jesteśmy świadkami niezdrowego stosunku pracodawców do pracowników. Społeczeństwo na naszym terenie zabrało się do pracy, nie oglądając się na wynagrodzenia. To jeszcze jeden dowód jego dzielności. Tymczasem *nijaz już trzeci miesiąc, jak wielu pracowników nie otrzymało wynagrodzenia*, a inni zaś tylko skromne zaliczki. Pieniądzy brak, a wynikiem tego chorobliwa wędrówka wielu rodzin.

50 milionów zł przeznaczone dla naszego województwa na wymianę nie zostały w całości rozprawdane, bo zbyt wielu było takich, co nie posiadali nawet owych 500 marek. Dwutorowość cen wymaga natychmiastowego wzmocnienia budżetu pracownika. Równamy bowiem na stosunki ogólnie — państwowe a pociągające inflacyjne staje się koniecznością.

Z pomocą przychodzi Polski Bank Narodowy, stając do dyspozycji z kredytami, także i dla przedsiębiorców prywatnych. Kredyty

można uzyskać na podstawie sporządzonych list płac i to w skali lubelskiej. Zaległe pensje muszą być wypłacone do 1 maja br.

Prawo własności utrzymane

Rozpowszechnia się fałszywa i wręcz szkodliwa pogłoska, że drobny przedsiębiorca jest tylko kierownikiem swojego warsztatu a nie jego właścicielem. Ob. wicewojewoda wyraźnie dementuje tę pogłoskę oświadczając, że „państwo nie myśli ciągnąć za sobą ogona najrozmaitszych drobnych przedsiębiorstw”. — Przedsiębiorstwa zatrudniające do stu robotników pozostaną w rękach prywatnych. Jeżeli

narazie starzy czy nowi ich właściciele pełnią rolę kierowników, to uczyniono to tytułem próby. Niewiadomo bowiem, czy każdy będzie się nadawał do prowadzenia przedsiębiorstwa i wykaże należyta inicjatywę. Oczywiście, kto tych warunków nie będzie posiadać, musi być zmieniony, gdyż nie mogą dziś istnieć przedsiębiorstwa martwe. Natomiast bez ważnych przyczyn, człowiek, który warsztat uruchomił nie może być zmieniony i pozbawiony praw własności. Produkcja drobnych przedsiębiorstw ma w części służyć wolnemu handlowi, który istnieć będzie, ale musi być opanowany. J. T.

Kat Polaków zawisnie na szubienicy

Sąd Specjalny w Poznaniu rozpatrywał w dniu 26. bm. sprawę Ignacego Szymańskiego, obywatela polskiego, dozorcę obozu karnego dawnej fabryki DWM. (Cegielski), oskarżonego o bicie pięścią i pałką gumową Polaków umieszczonych w obozie, a także o zadenuncjowanie Polaków Henryka Weinerta i Jadwigi Chudej przed Gestapo. Wskutek doniesienia, Weinerta osadzono przejściowo w Zabikowie, a Chudą aresztowano i wywieziono do obozu w Oranienburgu.

W skład trybunału weszli: sędzia Sądu Specjalnego Szubert oraz ławnicy Ignacy Frąckowiak i Tomasz Nowicki. Oskarżał prokurator Mojkowski. obrońcą z urzędu był mec. dr Jagielski.

Jako świadkowie wystąpili: Czapliński Czesław, pracownik b. firmy DWM., uszkodzony przez oskarżonego, Pytlík Ludwik i Rakowicz Jan, czasowo zatrudnieni na terenie obozu karnego DWM., Weinert Henryk, który na skutek doniesienia Szymańskiego osadzony był w Zabikowie oraz bracia J. Chudej — Stanisław i Wojciech Chudy.

Po stwierdzeniu personalii oskarżonego i odczytaniu aktu oskarżenia, Szymański, na zapytanie sędziego czy przyznaje się do popełnionych czynów odpowiedział przecząco. Szczegółowo odtworzył przebieg wypadków, starając się wyłuskać z nich dowody swej niezbitości. Tłumaczył się, iż bił tylko z konieczności, gdy osadzeni w obozie nie przestrzegali porządku w barakach. Bił ogólnie i lewą ręką z uwagi na postrzał w prawą rękę. Nieraz zmuszony był bronić się w razie napaści ze strony więźniów. Oskarżony przyznawał się do trzech wypadków lekkiego pobicia swoich „pupilów”. Świadek Czaplińskiego bił rzekomo dla tego tylko, iż ten położył się do łóżka w butach i z papierosem. Weinerta ani Chudej nie denuncjował, a przeciwnie dawał im daleko idącą pomoc.

Na dalsze pytania sędziego oskarżony odpowiadał, iż w roku 1940 siedział w forcie VII, a w roku 1918 był powstańcem, co jest niezbitym dowodem jego polskości. Zaznaczyć wypada, iż oskarżony w trakcie swej obrony dwukrotnie się załamał.

W dalszym ciągu rozprawy Sąd przystąpił do kolejnego przesłuchania świadków, którzy zaprzysięgani byli pojedynczo. Jak z zeznań świadków wynikało, Szymański był znanym

na terenie obozu b. firmy DWM., jako jeden z najgorszych dozorców, wyróżniał się nawet pośród Niemców. Czaplińskiego pobił dotkliwie pięścią i węzem gumowym i to zupełnie bez powodu. Ponadto świadek Czapliński stwierdza fakt, że Szymański często używał powiedzenia: „Teraz nie jest Polska, a Niemcy” — przez co podkreślał swą służalczość.

Świadek Pytlík i Rakowicz potwierdzili zeznania świadka Czaplińskiego, dodając, że Szymański bił także dzieci i kobiety, co mieli możliwość zaobserwować w ciągu dwuletniego pobytu na terenie obozu. Świadek Pytlík stwierdził ponadto, iż inni współtowarzysze oskarżonego bali się go, a służba niemiecka wielokrotnie upominała Szymańskiego. W pewnym okresie zawieszono go nawet w czynnościach na krótki przeciąg czasu za bicie osadzonych w obozie.

W stosunku do kobiet Szymański był szczególnie agresywny, a względem mniej uległych brutalny.

Świadek Weinert popiera swe zeznania twierdzeniem, iż widział w „Gestapo” list z podpisem Szymańskiego, a ponadto gestapowiec Fels ostrzegał go przed oskarżonym jako niebezpiecznym. Szymański odgrażał się zresztą świadkowi, że poda go do „Gestapo”.

Bracia Jadwigi Chudej również złożyli zeznania obciążające. Okazało się, że Szymański zadenuncjował Chudą, nie tylko do „Gestapo” za słuchanie radia, ale także do urzędu pracy, twierdząc, że za krótko pracuje. Na skutek doniesienia Chuda zmuszona była pracować 12 godzin dziennie.

Z kolei zabrał głos prokurator i w przemówieniu swym podkreślił godne kary i potępienia fakty udowodnione oskarżonemu. Oskarżyciel zażądał dla denuncjanta kary śmierci. — Jak wiadomo, niemieckie „Sondergerichte” karały śmiercią nawet lekkie wykroczenia Polaków.

Obrońca prosił o lekki i sprawiedliwy wyrok kary, uznając tylko fakt oskarżenia Chudej w Urzędzie Pracy za istotnie udowodniony.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego Szymańskiego na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze. Obciążające zeznania świadków sąd uznał za istotne i wystarczające. E. C.

Z życia Wielkopolski

Odjazd poznańskich pionierów do Szczecina

Poznań spotkał zaszczytny honor i obowiązek całkowitego obsadzenia Szczecina.

Dzisiaj, gdy reforma rolna i akcja siewna są na ukończeniu, przed społeczeństwem naszego miasta leży to nowe zadanie, które będzie sprawdzianem naszego czynnego patriotyzmu dla tak niezwykle ważnej sprawy. Jutro w dniu 3-go maja wyrusza do Szczecina uroczysta grupa pionierska zorganizowana w przeciągu dwóch dni przez Nadzwyczajny Komisariat Migracyjny.

Transport pierwszych pionierów wyruszy po uroczystej akademii z okazji dnia 3-go Maja a całe społeczeństwo poznańskie pożegna odjeżdżających braci. Sprawy związane z wyjazdem należy załatwiać w siedzibie Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, przy ul. Kochanowskiego 4. Blizsze dane ze względu na brak miejsca podamy w następnym num. „Głosu Wielkopolskiego”.

Nauczyciele obejmą dawne placówki

Nauczyciele szkół powszechnych, średnich, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych Okręgu Szkolnego Poznańskiego, którzy w czasie okupacji niemieckiej zostali wywiezieni do tzw. „Gubernii”, winni w terminie do dnia 1 maja 1945 r. powrócić na stanowiska nauczycielskie, zajmowane w dniu 1 września 1939 r. Osoby, które do tego terminu nie zgłoszą się do służby, tracą prawo do poprzednio zajmowanego stanowiska, mogą jednak liczyć na otrzymanie posady nauczycielskiej w tutejszym Okręgu Szkolnym do dnia 1 września 1945 r. w miejscu, które wskażą władze szkolne.

Rejestracja chórów, orkiestr i teatrów amatorskich

Kierownictwo Ośrodka Krzewienia Kultury i Sztuki zwraca uwagę na terenie województwa poznańskiego istniejące chóry, orkiestry i teatry amatorskie do rejestracji u referentów Kultury i Sztuki przy starostwach powiatowych lub wprost w biurze Ośrodka w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, pokój 202.

Tylko zespoły rejestrowane mogą odbywać próby i publicznie występować. Dotyczy to również wszystkich zespołów amatorskich utworzonych przy jakichkolwiek związkach zawodowych i politycznych. W tym samym biurze rejestruje chóry kościelne ob. St. Stedlewska, generalny sekretarz Związku Chórów Kościelnych.

Lasy wielkopolskie

Teren zalesionych lasów państwowych w Wielkopolsce sięga 400 tys. ha. Na obszarze tym zatrudniono 63 nadleśniczych, 400 leśniczych i 300 gajowych. Otwarto już 100 zakładów przemysłowych. Poza tym założono dwa nowe nadleśnictwa na ziemiach zachodnich w Zielonej Górze (Grünberg) i w Cylichowej (Züllichau).

KOŚCIAN

Z okazji święta sportowego w Kościanie odbył się mecz piłkarski pomiędzy pierwszymi drużynami Z. W. M. Wilda „Huragan” a „Odra” Z. W. M. Kościan. W trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych zwyciężyła niespodziewanie, lecz zasłużenie drużyna „Huragan” w stosunku 3:2 (2:1). Bramki uzyskali dla „Huraganu” L. Kolczyński, P. Chmielewski i E. Jędrzejewicz. Sędziował dobrze ob. Frankowski.

OSTRÓW

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej uchwalono budżet miasta. Miasto Ostrów, które posiada obecnie 32 932 mieszkańców, zostanie miastem wydzielonym. Sformułowano memoriał do Wojewódzkiego Urzędu Repatriacyjnego, w którym zwrócono uwagę, że Ostrów nie może przyjąć obywateli polskich z nad Bugu i Sanu a to z powodu niedogodnych warunków geograficznych i ekonomicznych miasta. Po odczytaniu dekretu Rządu Tymczasowego o rehabilitacji „Volksdeutsche” przystąpili radni do żywej dyskusji, którą zakończono stwierdzeniem, że na terenie Wielkopolski przymusu przyjęcia narodowości niemieckiej nie było. Posiedzenie trwało 6 godzin. Uchwalono na nim wiele ważnych dla miasta projektów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Ob. A. Kujawiakowi zwracamy uwagę na dekret, który ukazał się w nr 9 dziennika ustaw. W „Głosie Wielkopolskim” nr 58 str. 3 w artykule pt. „Zwrot utraty majątków” omówiliśmy te sprawy szeroko.

— Ob. Stefan Stawski. Ostatnie zdanie wydaje nam się bardzo słuszne. Wypadek który ob. opisał jest niestety niepodobny. Co do ob. B. — to należy sprawę tą bezwzględnie zgłosić komendantowi Milicji Obywatelskiej na miasto Poznań.

— Stały Abonent. Podobnych przypadków jest wiele. Niewiadomo jak ustosunkują się do tego władze. Obecnie mają one ważniejsze zajęcia.

— Ob. Rokosz Paweł — Mały Gaj. Komisja Osiedleńcza znajduje się w Poznaniu przy ul. Kochanowskiego 4. Najlepiej niech się ob. uda na przyłączone obecnie do Polski tereny. Zarządu gospodarstwa niemieckiego nad Renem ob. na pewno nie dostanie.

„Święto zwycięstwa chłopskiego” w dniu ukończenia reformy rolnej

Zjazd starostów dał obraz nowej wsi Wielkopolskiej

W dniu 28 kwietnia odbył się w Poznaniu zjazd starostów i komisarzy ziemskich wojew. poznańskiego, poświęcony przede wszystkim sprawom reformy rolnej i akcji siewnej na terenie Wielkopolski. Zagaił obrady wojewoda poznański, po czym zabrał głos pełnomocnik do spraw reformy rolnej kpt. Kielczyński, w jasnym wyrazistym referacie przedstawiając sprawy reformy rolnej na terenie wojew. poznańskiego. Podkreślił on fakt, że w dniu 6 maja kończy się na terenie całej Polski akcja przeprowadzania reformy rolnej, do tego więc dnia wszystkie związane z nią prace winny być zakończone. W dniu tym odbędzie się w Poznaniu „Święto zwycięstwa chłopskiego”, na które zjadą się delegaci ze wszystkich gmin — chłopci, którzy wzięli udział w parcelacji majątków.

Referent położył nacisk na konieczność wyznaczenia wyraźnych granic pomiędzy rozdzielanymi parcelami. Musi to być natychmiast po dokonaniu rozdziału przeorań miedza. To dopiero dobitnie przemówi do nowego właściciela przydzielonej mu ziemi, wtedy dopiero poczuje się on prawdziwym jej właścicielem — w posiadaniu z aktem nadania, który też winien mu być doręczony natychmiast po przydziale.

Podkreślił też kpt. Kielczyński fakt, że reforma rolna nie przewiduje bynajmniej kolektywizacji, należy więc bacznie zwracać uwagę na idące w tym kierunku omyłki, wynikające z niezręczności podstaw reformy rolnej.

Specjalną uwagę zwrócił referent na sprawę średniorolnych, którzy nie powinni być pominięci w rozdziale ziemi, a którym należy uzupełnić dotychczasową własność do ilości 10 ha.

Sprawę przydziału inwentarza martwego reforma przewiduje w ten sposób, że obiekty nieprzydatne w mniejszych gospodarstwach obejmuje samopomoc chłopska, która będzie dysponować ich używalnością.

Oklaskami przyjął zebranie wskazówkę ob. pełnomocnika, aby właśnie w majątkach poniemieckich, urządzonych wzorowo i wydzielonych — organizować szkoły rolnicze, uniwersytety ludowe itp. Niech z miejsc, skąd ziała hakata — promieniuje teraz polska kultura ludowa i kształcenie fachowe wsi...

Zebrani uzupełnili referat żywą dyskusją, omawiając szereg faktów specjalnych ze swoich terenów.

Stan akcji siewnej referował wojewódzki pełnomocnik do spraw akcji siewnej ob. Przeglasiński. Akcja ta napotyka na pewne, lokalne raczej trudności, ale najważniejszym jest tu fakt,

że Wielkopolska posiada zapas ziarna i ziemniaków nie tylko wystarczający do obsiania i obsadzenia własnej ziemi — ale może nawet służyć w tym względzie pomocą terenom bardziej poszkodowanym. Pewne braki lokalne usunięte zostaną drogą wymiany między poszczególnymi powiatami. Do chwili obecnej wykonano 60 procent ogólnych prac zasiewów wiosennych.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę organizacji Wiejskiej Służby Pomocniczej, mającej być organem uzupełniającym i pomagającym milicji na wsiach.

Dr St. Zieliński, wojew. inspektor szkół wojennych, przedstawił sprawę zestawienia i wynagrodzenia szkół, jakie poniosły instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne. Spis tych szkół ma być ukończony do dnia 1 lipca br. Samo techniczne przeprowadzenie akcji spisowej zostanie ustalone i podane do wiadomości później. W przyszłości szkody te zostaną wynagrodzone w naturze.

O stanie akcji stwierdzania tożsamości Polaków, pozbawionych dokumentów osobistych a przebywających w obozach odosobnienia — mówił dr Pluciński, nac. wojew. wydz. społ. politycznego.

Organizację służby zdrowia na terenie powiatów przedstawił nac. wydziału zdrowia dr Zaroski. Stan zdrowotności i higieny na wsi — należy podnieść. W każdej wsi musi być wykwalifikowana położna i opieka nad matką i dzieckiem. Lekarze powiatowi winni zwrócić uwagę na wartości odżywcze mleka, które będą mieli możliwość badać w urzędach badania artykułów spożywczych. Szpitale muszą być udostępnione szerokim warstwowi przez możliwie niskie ceny. W 50 procentach koszty własne szpitali winny być pokrywane z ich budżetów. Na cele podniesienia i czuwania nad zdrowotnością wsi przewidziane są znaczne kredyty.

Specjalnie silnie podkreślił dr Zaroski konieczność przeprowadzenia akcji populacyjnej wśród ludności wiejskiej. Dopiero powszechny spis ludności wykaże dokładnie spadek liczby narodzin i dzieci w czasie wojny, ale wiadomo już teraz, że spadek ten jest znaczny.

W sprawie przemyslenia wsi wielkopolskiej przemawiał ob. Taracha, nac. wojew. wydz. przemysł., informując o możliwościach przywozu produktów i obiektów przemysłowych ze Śląska i Małopolski.

Wszystkie te punkty obrad uzupełniała obszerna i rzeczowa dyskusja, dając obraz stanu faktycznego na terenach powiatów. (wp)

Kronika poznańska

Święto Pracy w Grodzie Przemysława

Pierwszy Maj — święto pracy polskiego robotnika, chłopca i inteligenta. Po raz pierwszy w dziejach polskiego człowieka czynu — dzień 1-go maja uznano jako święto urzędowe. Stalej warsztaty pracy, uciech łoskot maszyn, brzęk młotów, opróżniły się urzędy i szkoły, by uczcić rzesze tych, co twardą dłonią i tych co głębią swych myśli wykuwają nową rzeczywistość. Tych co budują Nową Polskę i podkładają kamienie węgielne pod nowo-wznoszony krwaw, potem i trudem Wielki Gmach Państwa Demokratycznego.

Łopoczą sztandary na wietrze. Poznań czci

również święto polskiego robotnika. W przybranym barwami narodowymi mieście panuje nastrój uroczysty, podniosły. Ulicami ciągną poczty sztandarowe, kolumny i drużyny organizacyj, związków i młodzieży. Rozgwarzyły i rozpieściły się głośniki radiowe. Płyną tłumy w kierunku śródmieścia, by na Placu Wolności wziąć udział w wielkim Wiecu Polskiego Robotnika i zmanifestować swe uczucia i radość z odzyskanej swobody.

Ze względu na spóźnioną porę szczegółowe sprawozdanie z uroczystości 1 majowych podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Program uroczystości Święta 3 Maja

Dzień 3 maja jest Świętem Państwowym. Urzędy, szkoły i sklepy, jak również miejsca pracy będą 3 maja nieczynne.

Komitet Organizacyjny Obchodu Uroczystości Majowych ustalił następujący program uroczystości:

Dnia 2 maja o godz. 18 capstrzyk wojskowy, który przejdzie głównymi ulicami miasta.

Dnia 3 maja o godz. 9,30 rano polowa msza św. na Placu Wolności, bezpośrednio po tym wiec na Placu Wolności i pożegnanie odjeżdżających pionierów do Szczecina, godz. 10,30 defilada Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych na Placu Wolności, godz. 12 — Uroczysta Akademia w Teatrze Wielkim, godz. 16 — Zabawa Ludowa w Parku Wilsona.

Akademia 3-go Maja w Teatrze Wielkim

Z okazji święta 3-go Maja odbędzie się w czwartek o godz. 12-tej w Teatrze Wielkim uroczysta Akademia. Przemówienia wygłoszą: dr Latawiec oraz red. Brzeski. W programie: Uwertura z opery „Eli” — Stanisława Moniuszki, w wykonaniu orkiestry pod dyr. Zygmunta Woj-

ciechowskiego, śpiew solowy Zofii Fedyczkowskiej, Hymn Polski i Rosyjski, koncert fortepianowy w wykonaniu prof. Gertrudy Konatowskiej, na zakończenie wspólne odśpiewanie „Roty”.

3 maja — „Czwartek Literacki”

W czwartek, dnia 3 maja o godz. 17-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 — odbędzie się „Czwartek Literacki”. Wstęp 2 zł.

Ostrzeżenie

pod adresem „Leistungspolen”

Stwierdzono, że wielka liczba „Leistungspolen” dotąd nie dopełniła obowiązku zarejestrowania się w biurach meldunkowych jako „LP”, nakazanego zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 12 kwietnia 1945 r. L. dz. X/1 — 140/45.

Zarząd Miejski przestrzega uchylających się od rejestracji „Leistungspolen”, że niezarejestrowanie się w terminie pozbawi ich prawa do korzystania z możliwości rehabilitacji przewidzianej dekretem z dnia 28 lutego 1945 r. (Dz. Ust. nr 7) a niezależnie od tego pociągnie za sobą jak najostrejsze konsekwencje karne, gdy przy porównywaniu z zachowanymi listami niemieckimi „Leistungspolen” stwierdzi się fakt uchylenia od rejestracji.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Środa 2. 5. 45. godz. 16-ta — „Wieczór Artystyczny”
Czwartek 3. 5. 45. godz. 16-ta — „Wieczór Artystyczny”

Teatr Polski

Środa 2. 5. 45. godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”
Czwartek 3. 5. 45. godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Środa 2. 5. 45. godz. 15-ta — „Śpiewak Leśny”
Czwartek 3. 5. 45. godz. 15-ta — „Śpiewak Leśny”

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Jastrząb” — godz. 14 i 16
Polonia — „Strachy” — godz. 15 i 17
Wolność — „Strachy” — godz. 14 i 16
Warta — „Jastrząb” — godz. 15 i 17

Program radiowy

na środę dzień 2 maja 1945 r.

7.30—8.00 Audycja z Warszawy (dziennik poranny i koncert), 8.00—8.10 Wiadomości lokalne, 8.10—11.57 Przerwa, 11.57—12.25 Audycja z Warszawy (dziennik południowy i pogadanka aktualna), 12.25—12.30 Komunikaty i ogłoszenia, 12.30—13.15 Audycja z Warszawy (skrzynka poszukiwania rodzin, koncert i audycja słowna), 13.15—13.25 Wiadomości lokalne, 13.25—14.00 Muzyka poważna, 14.00—15.00 Przerwa, 15.00—15.15 Wiadomości z Moskwy w języku polskim, 15.15—16.00 Przerwa, 16.00—17.25 Audycja z Warszawy (artykuł polityczny, dziennik popołudniowy, pogadanka aktualna, przegląd prasy krajowej, koncert), 17.25—17.40 Reportaż w ramach audycji Polskiego Związku Zachodniego (wygl. red. Henryk Barański), 17.40—18.00 Koncert, 18.00—18.20 Audycja wojskowa z Warszawy, 18.20—18.25 Omówienie programu na dzień następny.

Żywe audycje w Radio Polskim

W ramach żywych audycji muzycznych, aranżowanych przez Radio Polskie, wystąpi dnia 3 maja w godz. 17.45 do 18-tej przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej ob. Józef Szukała z koncertem na ustnych harmonijkach.

6 maja o godz. 17.25 do 17.45 usłyszymy duet mandolinowo-gitarowy w wykonaniu ob. Edwarda Walkowiaka (mandolina) oraz Bogusława Kłiszewskiego (gitara).

Ostatnie dwa „Wieczory Artystyczne” w Teatrze Wielkim

W środę, dnia 2, oraz w czwartek, 3 maja, o godz. 16-tej odbędą się w Teatrze Wielkim dwa ostatnie „Wieczory Artystyczne”. Na uroczysty program, cieszących się wielką popularnością wieczorów składają się: muzyka, arie, pieśni, piosenki, tańce i humor. W wieczorach biorą udział liczni artyści Teatru Wielkiego z Zofią Fedyczkowską, Emmą Szabrańską oraz Selmówną na czele. Występy zespołu baletowego oraz chóru operowego uzupełniają program. Przeprowadzą bilety w kasie Teatru Wielkiego od 10—16-tej.

Wielki Koncert Mistrzowski w Teatrze Wielkim

W piątek, dnia 4 maja o godz. 16-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim w Poznaniu „Wielki Koncert Mistrzowski” z udziałem znakomitej śpiewaczki Emmy Szabrańskiej — primadonny Opery Poznańskiej i Warszawskiej oraz znakomitego tenora bohaterskiego — Józefa Wolńskiego.

W programie arie z oper, duety i pieśni. Przy fortepianie kapelmistrz Marian Szczepkowski. Bilety nabyć można w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10—16-tej.

KOMUNIKATY

— Twaróg na karty majowe. Od dnia 2 maja wydawać będą sklepy twaróg na karty żywnościowe za miesiąc maj dla kat. III, odcinek 17 różne po 250 g na osobę.

— Konto czekowe nr 20 K. K. O. pow. poznańskiego (ul. Wyspiańskiego 12) — jest kontem Powiatowego Komitetu Odbudowy miasta Warszawy i Poznania, ważnym dla powiatu poznańskiego.

— Kierownictwo Grupy Operacyjnej Min. Apr. i Handlu na Pomorze Zachodnie poszukuje fachowców z dziedziny aprowizacji, spółdzielczości, piekarni, rzeźników, szewców, fryzjerów, mleczarzy, monterów, mechaników samochodowych, stolarzy celem obsadzenia terenów zachodnich. Zgłoszenia przyjmuje Delegatura w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 2.

— Komisja Organizacyjna Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu Drzewnego. Zebranie organizacyjne 5 maja br. o godz. 13-tej w sali Okr. Kom. Związków Zawodowych w Parku Wilsona.

— Związek Zaw. Kierowców i Prac. Samochodowych w Poznaniu zaprasza wszystkich kolegów na ogólne zebranie w piątek, dnia 4 maja o godz. 15 na sali Studium Wych. Fizycznego w Parku Wilsona.

— Cech Kominiarzy zawiadamia, że zebranie organizacyjne Cechu na województwo poznańskie odbędzie się w piątek dnia 4. 5. br. o godz. 11-tej w Poznaniu, w Parku Wilsona — Studium Wychowania Fizycznego U. P.

• Kto wrócił z obozu jeńców w Woldenburg? Uprasza się obywateli, którzy wrócili z obozu jeńców (oficerów) w Woldenburgu z baraków 18—25 o łaskawe informacje, czy wiedzą coś o Zenonie Baczyńskim. Wszelkie dane prosimy kierować na adres: Helena Baczyńska, Poznań, Małeckiego 25, m. 3.

• Hurtownia papieru i galanterii B. Gryniecki, Wrocławska 38 kupuje wszelkie papiery, galanterię, dewocjonalnia, zabawki i struny.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p.

Adres Administracji: Poznań, ul. Bukowska 3

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Telefon Redakcji 61-21